

Ludzie listy piszą

Data publikacji: 24.10.2013 17:50

Ludzie listy piszą - okazuje się, że już odkąd człowiek zaczął między sobą się komunikować. Oczywiście w dawnych, niepiśmiennych czasach listy były przekazywane za pomocą symboli, a także symboli dźwiękowych, jak rogi na naszej szerokości geograficznej, a różnego rodzaju tam-tamy w kulturach pierwotnych innych kontynentów.

Później, w epoce odrodzenia, studenci nauczyli się przysyłać listy, już pisane pismem na papierze, dyliżansem. Był to załączek poczty. Zresztą symbol Poczty Polskiej z tą charakterystyczną trąbką pochodzi właśnie z czasów, gdy korespondencja przewożona była dyliżansami, a za pomocą trąbki zwoływano ludzi na główny plac miasteczka czy wsi, by odebrali swą pocztę.

Obecnie znów powrócono do symboli rysunkowych w przesyłanych wirtualnie sms-ach... Jednak tą ostatnią epokę epistolografii pominęła Joanna Gawlikowska, emerytowana polonistka, omawiając temat listów w historii podczas kolejnego spotkania działającego przy MZC Klubu Literackiego Nadolzie, jakie zorganizowano 22 października. Mówiła za to o przepięknych listach, które wpisały się w kanon literatury tworząc zarazem historię.

Polonistka cytowała na przykład piękne listy miłosne, jakie z wojennych wypraw pisał król Sobieski do Marysieńki. Pięknymi słowami opisuje w nich swą wielką miłość, uwielbienie dla żony. Ale także to, co spotyka go w podróży. Jego listy są więc doskonałą kroniką wojen z Turkami. – **Z listów, które się zachowały, dowiadujemy się nie tylko o osobowości człowieka, ale też o jego czynach** – zauważyła Joanna Gawlikowska cytując kolejne listy. Na przykład Mozarta, który pisząc listy do ojca opisywał swe życie, ale także wyśmiewał się z otaczającej go arystokracji i nadęcia wiedeńskiego dworu. Doświadczona polonistka wyjaśniając, że jest to subiektywne uczucie przyznała, że za twórcę najpiękniejszych listów uważa Juliusza Słowackiego. Większość życia spędził na emigracji, listy pisał do matki, z którą po wyjeździe z kraju spotkał się tylko raz. – **Fantastycznym pisarzem listów był też Zygmunt Krasicki. Pisał do mnóstwa pań. Natomiast Adam Mickiewicz był bardzo konkretnym nadawcą listów. Pisał do przebywającej na leczeniu żony bardzo konkretnie, rzeczowo** – charakteryzowała styl pisania listów poszczególnych wielkich artystów Joanna Gawlikowska. Listy pisywał także Cyprian Kamil Norwid. Był jednym z najmądrzejszych, najtrudniejszych i najgłębiej myślących polskich poetów. Jego listy były bardzo emocjonalne. Jego list zawierający refleksje na temat obserwacji narodu polskiego czytany dziś sprawiałby wrażenie napisanego wczoraj, a nie przed dwoma wiekami... Smutna refleksja, lecz najwyraźniej prawdziwe były zarzuty stawiane rodakom już wtedy, a Polacy niewiele się zmienili, i jak wtedy pędząc z szablą na armaty, tak i dziś martyrologiczny patriotyzm nie idzie u Rodaków w parze ze społeczną dojrzałością...

Stwierdzając, że dość mpolityki Joanna Gawlikowska przeszła na powrót do opisywania (i cytowania fragmentów) listów miłosnych znanych pisarzy. Na przykład niesamowicie romantycznych listów Henryka Sienkiewicza do swojej żony. Notabene miał je trzy, wszystkie Marie. Julian Tuwim natomiast był znakomitym prześmiewcą, nawet list do żony napisał więc z humorem, w wersji, rzeklibyśmy, kabaretowej. Władysław Broniewski z kolei miał dwie żony, ale sporo też romansował, deklarował swe uczucia wielu paniom. Poruszający był też list jeńca Gałczyńskiego z 1944 roku, czy Pocztówka z tego świata Stanisława Barańczaka z 1989 roku.

Na koniec prelegentka omówiła list jako motyw w filmie, muzyce, malarstwie. Nie wspomniała jedynie o współczesnych e-listach celowo zostawiając temat do omówienia młodszemu pokoleniom.

(indi)